

Stąd Do Wczoraj

Ewelina Flinta

Kiedy pośrodku dnia autobus w kurzu znikł.
Już wiedziała że to niedobry pomysł był.
Nikt nie czekał bo nikt nie wiedział o tym że
ruszyła jak statek w powrotny rejs.

On i ona jak dwa asy kier w jednej grze.
Wspólny rytm dusz i ciał z przeszłości wraca i
żał jej tamtego lecz więcej nie zdarzy się.
Na rzekę tą samą już nie ma szans.

Czego szukasz?
Za sobą masz tylko własny cień.
Dokąd wrócisz?
Za Tobą jest tylko przeszły dzień.
Dużo łatwiej jest iść nie oglądając się.
Zobaczysz znów gdzieś czeka inny brzeg.

Czas nie zmienił tu nic odkąd uciekła stąd.
Mały za ciasny świat na jej życiowy plan.
I wystarczył krok dwa by zrozumiała że
najtrudniej jest trafić na własny ślad.

Czego szukasz?
Za sobą masz tylko własny cień
Dokąd wrócisz?
Za Tobą jest tylko przeszły dzień
Może lepiej jest biec strącając czasu pył
Nim wspomnień prąd zniesie Cię znowu tu...

Do przodu szybko biec.
Nie odwracaj się.
Tylko biegnij biegnij biegnij!